

Protokolanta zastąpi w sądzie kamera

PROCEDURA
W połowie roku ruszy na dużą skalę w sądach instalowanie sprzętu do nagrywania rozpraw

W czwartek do głosowania w Sejmie trafiła nowela kodeksu postępowania cywilnego, która ma wejść w życie 1 lipca.

Podczas śródowej dyskusji wszystkie kluby opowiedziały się za wprowadzeniem elektronicznego protokołowania rozpraw.

Wcielanie w życie programu potrwa do 2012 r., ale już w tym roku odpowiedni sprzęt ma być zainstalowany w sądach na obszarze dwóch apelacji (w budżecie jest na ten cel 40 mln zł). Docelowo elektroniczacja ma objąć 4 tys. sal (co ma kosztować 250 mln zł), zarówno na użytek spraw cywilnych, jak i karnych.

W trakcie prac w komisji padło pytanie, dlaczego tak długo z tym programem czekano - powiedział „Rz” Jerzy Kozdroń, poseł sprawozdawca (PO).

Sprzęt będzie instalowany jednocześnie w sądach apelacyjnych i okręgowych, by uniknąć sytuacji, w których sąd apelacyjny miałby trudności z odtworzeniem elektronicznych nagrań.

Elektroniczny protokół stanowiłby zapis dźwięku (tańsza wersja, dla prostszych spraw) bądź obrazu i dźwięku. Wszędzie tam, gdzie będzie taki sprzęt, obowiązować ma elektroniczny protokół, a protokolant, który będzie wciąż na sali, wpisze

do papierowej jego części tylko podstawowe informacje (kto z kim i o co się procesuje).

Nie będzie natomiast zapisywał zeznań świadków, które zabierają najwięcej czasu. Dzięki temu rozprawy mają być szybsze, tj. o 1/3 krótsze niż tradycyjne, choćby z biegiem w pisanu bezwzrokowym protokolantem. Te protokoły wierzniej mają oddawać przebieg rozprawy. Obecny sposób protokołowania jest bowiem od lat krytykowany za to, że niejednokrotnie nie oddaje rzeczywistego przebiegu rozprawy.

Elektroniczne protokoły będą wierne, dlatego też nie przewiduje się, by podlegały sprostowaniu. Często jednak będzie potrzebna ich transkrypcja (a jest to operacja trudniejsza i kosztowniejsza niż nagrywanie). Strony procesu, adwokaci będą mieć prawo do zapisu dźwięku i możliwość przełożenia go na papier. **Nagrania wideo nie będą natomiast z sądu wydawane, by nie posłużyły do naruszenia praw do wizerunku i dobrego imienia uczestników rozprawy.**

Nagrywanie przebiegu rozpraw stosowane jest w wielu państwach zachodnich już od dawna (po szczególne rozwiązania noszą się od siebie różni). Nawet w Polsce, która z tym najwyraźniej sobie nie radziła, np. Urząd Komunikacji Elektronicznej już przed dziesięcioleciem lata wprowadził nagrywanie swoich „administracyjnych” rozpraw.

Teraz ustawa trafi do Senatu. —Marek Domagabki

Tajemnica adwokacka tylko dla prawnika z kancelarii

ZAWODY PRAWNICZE | Przywilej ochrony tajemnicy zawodowej nie obejmuje prawników zatrudnionych w przedsiębiorstwie - stwierdziła rzeczniczka generalna ETS

IRENEUSZ WALENCIK

Rzeczniczka generalna rozpatrywała głośną w całym środowisku prawniczym sprawę wniesioną przez firmę Akzo Nobel Chemicals i jej filię Akros Chemicals przeciwko Komisji Europejskiej. Chodził w niej o kwestię poufności kontaktów i porozumienia się prawników z ich klientami.

In-house na pasku firmy

Rzeczniczka generalna to urzędnik sądowy, który sporządza na wniosek sędziów opinie prawne dotyczące spraw rozstrzyganych przez Trybunał. Pełniąc tę funkcję Julianie Kokott stwierdziła w swojej opinii, że według prawa unijnego prawnicza tajemnica zawodowa chroni wyłącznie kontakty niezależnego prawnika (czyli pracującego z zewnętrzną kancelarią) z jego klientem. Ten przywilej nie tylko bowiem gwarantuje klientowi prawo do obrony, ale jest też wyrazem specyficznej roli niezależnego prawnika jako organu wymiaru sprawiedliwości, który udziela

@masz pytanie, wyślij e-mail do autora
l.walencik@rp.pl

pomocy prawnej w interesie tejże sprawiedliwości - uzasadniła rzeczniczka generalna. Firmowi prawnicy, nawet jeśli są członkami samorządu zawodowego, nie cieszą się niezależnością od pracodawcy w takim samym stopniu jak prawnicy zewnętrznej kancelarii w relacji z klientem. **Prawniki na etacie narazony jest na konflikt obowiązków zawodowych z celami i życzeniami swojej firmy, od której jest ekonomicznie niezależny i z którą z reguły identyfikuje się silnie niż prawnik zewnętrzny.** W efekcie w kwestii tajemnicy zawodowej nie trzeba obu grup zawodowych traktować jednakowo - stwierdza rzeczniczka Kokott.

Trybunał zawyrokuje

W 2003 r. firma Akzo Nobel Chemicals i jej filia Akros Chemicals wniosły skargę przeciwko Komisji Europejskiej. W trakcie postępowania dotyczącego umowy kartelowej na rynku produktów z plastiku urzędnic KE, przesłującą siedzibę firm w Wielkiej Brytanii, skopowali i wyśliznęli do akt sprawy m.in. dwa e-maile wymienione między głównym menedżerem Akros i prawnikiem z firmy Akzo, który był adwokatem palestry holenderskiej. W 2007 r. ówczesny Sąd Pierwszej Instancji oddalił żądanie objęcia przywile-

OPINIA

Robert Gago

szej praktyki prawa konkurencji w kancelarii Lovells



Opinia pani rzeczniczki generalnej będzie rozczarowaniem dla całego środowiska prawniczego, w szczególności dla prawników zatrudnionych w przedsiębiorstwach. Ewentualne podtrzymanie tego stanowiska przez Trybunał Sprawiedliwości będzie miało konsekwencje dla polskich radców prawnych pozostających na etatach i dla przedsiębiorców, u których są zatrudnieni, wyłącznie w razie

objęcia tajemnicy prawników pracujących w przedsiębiorstwach. Uznał, że dotyczy tylko prawników niezależnych, niezwiązanych z klientem stosunkiem zatrudnienia. Po odwołaniu przed Trybunał Sprawiedliwości. W swojej opinii rzeczniczka generalna Kokott zaproponowała, aby oddalił apelację. Możliwe, że wyrok zapadnie pod koniec lata. Opinia rzeczniczki nie jest wiążąca dla Trybunału, ale eksperci wskazują, że barczo często wyrok idzie za jego sugestią.

kontroli prowadzonych bezpośrednio przez Komisję Europejską. Uważam wszakże za słuszne zgłaszanie przez doktrynę postulatów kompleksowego uregulowania w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów procedur obowiązujących w sytuacji, w której kontrolowany powołuje się na tajemnicę zawodową w odniesieniu do dokumentów, w tym w szczególności korespondencji między adwokatem lub radcą prawnym a przedsiębiorcą. Wprowadzenie regulacji ustawowej na gruncie prawa konkurencji znacznie podwyższyłoby standard obrony praw przedsiębiorstwa w toku kontrol.

- Trudno mi się bezkrytycznie zgodzić z podejściem rzeczniczki, które nie sprawdza się w praktyce. Zależność prawnika, czy to od pracodawcy, czy od klienta, jest taka sama w wymiarze finansowym i emocjonalnym - komentuje Waldemar Koper, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Prawnicych. - W Polsce mamy jasną regulację w ustawie o radcach prawnych, która nie różnicuje gwarancji niezależności i ochrony tajemnicy według formy wykonywania zawodu. »

Archaiczne bazy danych o działkach

NIERUCHOMOŚCI
Większość baz danych o nieruchomościach istnieje tylko na papierze. Często też zawierają sprzeczne ze sobą informacje - alarmuje Centrum im. Adama Smitha

Informacje o gruntach i budynkach znajdują się m.in. w ewidencjach gruntów i budynków, bazach danych o ochronie środowiska, o ochronie zabytków, o funkcjach gospodarczych budynków.

- Niestety, bardzo często nie są one źródłem rzetelnej wiedzy o danej nieruchomości - mówi Anna Wleczorek, ekspert centrum. - Nie są bowiem na bieżąco aktualizowane. Brakuje też wymiany informacji pomiędzy urzędami, nie dochodzi więc do weryfikacji wprowadzonych danych. Ma to istotny wpływ na rynek nieruchomości. Utrudnia bowiem uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzen-

nego, a także wydawanie wszelkiego typu decyzji niezbędnych do zatwierdzenia formalności budowlanych, np. warunków zabudowy. Często też samo sprostowanie nieprawidłowych informacji zabiera wiele czasu i wymaga postępowań sądowych.

Zdaniem Andrzeja Sadowskiego z Centrum im. Adama Smitha wyjściem z tej sytuacji może być wprowadzenie zintegrowanego systemu informacyjnego o przestrzeni.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu została uchwalona ustawa, która dotyczy wprowadzenia unijnej dyrektywy Inspire. Dzięki temu zaczął powstawać już w Polsce geoportal, na którym będą gromadzone wszelkie dane przestrzenne o nieruchomościach i z którego mogą korzystać także różne urzędy.

- Pod warunkiem jednak, że przyłożymy się do tego i zrobimy to dobrze - dodaje Andrzej Sadowski. —Renata Krupa-Dąbrowska

Polskie pytania w Luksemburgu

PRAWO UNIJE
Nasze sądy coraz chętniej sięgają do wykładni unijnego Trybunału Sprawiedliwości

Po raz pierwszy liczba pytań prejudycjalnych kierowanych przez polskie sądy do unijnego trybunału jest większa niż liczba skarg wnoszonych przeciwko naszemu państwu przez Komisję Europejską. - To dobra tendencja - mówi Ireneusz Kolowca z biura prasowego Trybunału Sprawiedliwości UE. W liczbie pytań prejudycjalnych, czyli w wnioskach wysyłanych przez sądy krajowe do Luksemburga przed wydaniem wyroku z prośbą o wykładnię prawa unijnego, przodują tradycyjnie Niemcy. Polska takich pytań wysłała 12, Niemcy - 91. W Polsce dopiero w 2005 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło pilotażowy program zatrudniania w każdym sądzie osoby odpowiedzialnej za szukanie wątków wspólnotowych w rozpatrywanych sprawach.

Jedno z polskich pytań dotyczy rozliczania kosztów sądowych. W myśl unijnych regulacji

sądy powinny współpracować. Sąd rejonowy w Warszawie poprosił więc sąd irlandzki, by w sprawie będącej na wokandzie w Polsce: przesłuchał naszego rodaka zamieszkałego w Irlandii. Tamten sąd nie odmówił, ale potem postanowił obciążyć stronę polską kosztami stawienia się świadka. Chodzi zaledwie o 40 euro, ale SR postanowił wystąpić do Trybunału Sprawiedliwości UE o wykładnię przepisów, aby wiedzieć, jak postępować w przyszłości.

Trybunał luksemburski ma też rozstrzygnąć sprawę Stanisławy Tomaszewskiej, której ZUS odmówił przyznania emerytury. Chce ona skorzystać z przepisu umożliwiającego wypłacanie emerytury kobietom po 55. roku życia, jeśli przepracowały 30 lat. ZUS jednak nie zaliczył jej pracy wykonywanej w Czechosłowacji do okresu składkowego. Sprawa może mieć daleko idące konsekwencje, bo w czasach PRL wiele kobiet z miejscowości przygranicznych pracowało w czechosłowackim przemyśle.

Ciekawe dla Polski, choć wysłane przez sąd litewski, jest py-

tanie o pisownię nazwisk. Polski obywatel Łukasz Warden, ożeniony z Litwinką, twierdzi, że litewskie zasady transkrypcji nazwisk naruszają swobodę przepływu osób w UE.

Większość pytań prejudycjalnych dotyczy spraw podatkowych, a szczególnie dyrektywy VAT. Dwie sprawy są podobne. Chodzi o to, czy rolnik, który kupił grunt rolny, a potem sprzedaje go już po zmianie planu zagospodarowania i przekwalifikowaniu gruntu na budowlany, powinien płacić VAT od transakcji. Polskie urzędy skarbowe twierdzą, że tak. Zainteresowani skierowali sprawy do sądu, który poprosił o wykładnię Trybunału.

POLSKA BEZ RZECZNIKA GENERALNEGO

W negocjacjach traktatu libońskiego polski rząd wywalczył zwiększenie liczby sędziów Trybunału Sprawiedliwości z pięciu do sześciu i przyznanie tego dodatkowego stanowiska Polsce. Do tej pory jednak nie się w sprawie nie zmieniło. Bo inicjatywa stworzenia dodatkowego stanowiska musi wyjść od samego Trybunału i jego prezesa. Jak dowiedział się w biurze prasowym TS UE, na razie takich intencji prezes nie wykazał. Sprawa rzeczniczki generalnego jest zapisana w deklaracji dołączanej do traktatu. Nie przewiduje ona żadnych ostatecznych terminów i ten zależy wyłącznie od woli prezesa.

—Anna Słojewska z Brukseli